Rok IV Nr. 44

20 gr.

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. 32 mm) 16 gr W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 1.50. — Drobne ogłoszenia za słowo 12 gr. (tylko dla celów prywatnych). Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej trzy słowa) 20 gr. Drobne ogłoszenia handlowe za słowo 16 gr., pierwsze słowo tłusty druk 24 grosze, (również dopuszczalne są najwyżej trzy słowa).

Jędrzejów, 16/17 kwietnia 1942.

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

Nowy wielki sukces niemieckich łodzi podwodnych.

Znowu zatopiono 120.000 ton alianckich okrętów.

Z głównej kwatery Wodza, 14 kwietnia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na półwyspie Kercz i w zagłębiu Donieckiem, poza lokalnemi wypadami słabszych sił nieprzyjacielskich, nie odbywały się żadne istotne działania bojowe.

Niemieckie samoloty bojowe uszkodziły w porcie na wybrzeżu Kaukaskiem jeden wielki sowiecki okręt-cysternę przez trafienie bombą.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego podczas skutecznych własnych działań ofensywnych wzięto wielką ilość miejscowości. Na pojedyńczych miejscach odparte zostały silniejsze, wspierane przez czołgi ataki nieprzyjaciela.

Na północnym odcinku frontu otoczona i zniszczona została pewna grupa sił nieprzyjaciela.

W okresie od 9 do 13 kwietnia na froncie wschodnim zestrzelonych zostało 175 nieprzyjacielskich czołgów.

Jak już podano do wiadomości w komunikacie specjalnym, niemieckie łodzie podwodne zaatakowały na morzu Północnem, płynący z Murmańska konwój i zatopiły dwa amerykańskie transportowce, łącznej pojemności 12.200 ton, z których jeden został już uprzednio uszkodzony przez bomby niemieckich samolotów.

Samoloty bojowe zatopiły z tego samego konwoju jeden okręt-cysternę, pojemności 4.000 ton i uszkodziły jeden wielki okręt handlowy tak ciężko, że należy się liczyć z jego stratą.

Na Atlantyku łodzie podwodne zatopiły 12 nieprzyjacielskich okrętów handlowych, łącznej pojemności 104.000 ton. Niemal wszystkie te okręty, wśród tkórych znajdowało się siedem wielkich okrętów-cystern, zostały storpedowane bezpośrednio w pobliżu amerykańskiego wybrzeża wschodniego.

W Afryce północnej wypady znacznych brytyjskich grup zostały odparte, a w starciach wręcz zadano nieprzyjacielowi wydatne straty. Siedem wozów pancernych i inny sprzęt wojenny zostały zniszczone, względnie zdobyte. W Marmaryce brytyjskie zbiorowiska samochodów i pewne lotnisko zostały zbombardowane. Ataki na wojskowe urządzenia wyspy Malty były kontynuowane za dnia i w nocy.

Lekkie samoloty bojowe zaatakowały za dnia urządzenia portowe i urządzenia zaopatrzeniowe na angielskiem wybrzeżu południowem skutecznie bombami i zniszczyły pewne urządzenie fabryczne. Ubiegłej nocy formacje ciężkich niemieckich samolotów bojowych bombardowały pewien ważny ze względów zaopatrzeniowych port u ujścia rzeki Humber z dobrym skutkiem.

Pewna nieznaczna ilość brytyjskich bombowców usiłowała w nocy na 14 kwietnia nalecieć na północno-niemiecki teren nadbrzeżny. Jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony.

W sukcesach na Atlantyku wyróżniły się szczególnie łodzie podwodne kapitana porucznika Hardegena i porucznika żeglugi morskiej Lassena.

Załoga pewnego niemieckiego samolotu, składająca się ze starszego sierżanta Nitscha, sierżanta Schaeffera, sierżanta Richtera i starszego żołnierza Hartmanna, nie zważając na najsilniejszą obronę ziemną i myśliwską, przeprowadziła ważne zadanie nad Kanałem Sueskim z wielkim rozmachem

Działania bojowe na froncie wschodnim.

Berlin, 15 kwietnia. **Jak się dowiaduje DNB z miarodajnych kół wojskowych, lotnictwo niemieckie zaatakowało w dniu 13 kwietnia w rejonie walki koło jeziora Ilmeń zamaskowane stanowiska artylerji sowieckiej oraz oddziały bolszewickie, zajmujące pozycje wyjściowe do natarcia.**

Celnie zbombardowano zgrupowania pojazdów oraz drogi, któremi posuwały się wojska sowieckie. Na południowy wschód od jeziora Ilmeń niemieckie samoloty nurkowe kilkoma celnemi pociskami zniszczyły most. W rejonie Juchnowa od kilku dni bolszewicy większemi siłami atakowali stanowiska jednej z niemieckich dywizyj piechoty. Oddziały niemieckie natychmiastowemi kontratakami odparły te ataki, jak również nacierających w rejonie na zachód od Medynu bolszewików.

Na północnym odcinku frontu wschodniego udało się bolszewikom przy silnem poparciu broni pancernej wtargnąć do pewnego punktu oporu, o który toczyła się zażarta walka od szeregu dni. Strzelcy piechoty niemieckiej odbili miejscowość tę, zadając bolszewikom dotkliwe straty.

Na południowym odcinku frontu wschodniego niemieccy strzelcy górscy dokonali w dniu 12 kwietnia szeregu zwycięskich wypadów patrolowych. Mimo zaciętego oporu sowieckiego pokonano i rozbito oddziały bolszewickie, które na swych pozycjach wyjściowych gotowały się do ataku. Po zniszczeniu objektów bojowych, niemieckie patrole bojowe powróciły do swych stanowisk, prowadząc licznych jeńców bolszewickich.

W dniu 13 kwietnia niemieckie samoloty bojowe zaatakowały jeden z portów sowieckich nad morzem Czarnem. Mimo silnej obrony myśliwców, lotnicy niemieccy dotarli do nakazanych celów, gdzie bombami ciężkiego kalibru celnie trafili magazyny oraz objekty mola środkowego basenu portowego. Skutkiem bombardowania powstało kilka pożarów. Znajdujący się w porcie bolszewicki statek-cysterna o pojemności ok. 5.000 ton został trafiony w pokład tak, iż stanął w płomieniach.

Ponadto niemieckie samoloty bojowe celnemi bombami trafiły w dniu 13 kwietnia trakty dojazdowe na zapleczu bolszewickiem. Serją celnych bomb poważnie uszkodzono 12 pociągów towarowych, które naładowane armatami i innym materjałem wojennym zmierzały w kierunku frontu. Skutkiem tych ataków zadano bolszewikom bardzo dotkliwe straty.

Wspaniałe cyfry sukcesów japońskiej marynarki wojennej.

Berlin, 15 kwietnia. **Ze strony japońskiej zakomunikowano urzędowo ogólny wynik działalności japońskiej marynarki wojennej w czasie od 8 grudnia 1941 do 8 kwietnia 1942.**

Według tych danych, japońskie okręty wojenne, względnie lotnicy bojowi marynarki **zatopili:**

6 okrętów bojowych, z tego 4 północno-amerykańskie i 2 brytyjskie,

7 ciężkich krążowników, z tego 4 północno-amerykańskie i 3 brytyjskie,

5 lekkich krążowników, z czego 3 holenderskie,

3 północno-amerykańskie lotniskowce,

22 kontrtorpedowce alianckie i

51 alianckich łodzi podwodnych

Ciężko uszkodzono:

4 okręty bojowe i 5 ciężkich **krążowników.**

Z pośród alianckich samolotów zestrzelono:

621 maszyn, a na ziemi zniszczono 1.164.

Również ciężkie straty zadano **alianckiej żegludze handlowej.** Zatopiono nie mniej, niż 150 statków o łącznej pojemności 938.000 brt., uszkadzając ciężko 113 statków.

W liczbach tych uwzględniono tylko meldunki o sukcesach japońskiej marynarki wojennej. Cyfry uzyskane przez japońską armję lądową nie są więc w tem zawarte. Nie są tam również ujęte cyfry zatopień w ostatnich zaskakujących atakach japońskich na Colombo i Trincomali. Zniszczono tam, jak wiadomo, brytyjski lotniskowiec „Hermes" oraz 2 ciężkie krążowniki „Dorsetshire" i „Cornwall".

W przeciwieństwie do tego **japońskie straty w okrętach wojennych są tylko nieznaczne.** W podanym tu czasie zatonęły: 2 kontrtorpedowce i 5 poławiaczy min. Dalej uległy uszkodzeniom: 5 małych krążowników, 3 kontrtorpedowce i jeden poławiacz min.

Podczas gdy alienci utracili łącznie 1.785 samolotów, straty japońskiego lotnictwa marynarki wynoszą tylko 137 samolotów.

Sukcesy japońskie w Chinach środkowych

Hankau, 15 kwietnia. **Sprawozdawca wojskowy japońskiego korpusu ekspedycyjnego w Chinach środkowych podał w poniedziałek do wiadomości, iż japońskie siły zbrojne, które na rozległym froncie walczą przeciwko wojskom Czungkingu w Chinach środkowych, zabiły lub wzięły do niewoli w czasie od 8 grudnia 1941 r. do końca marca 1942 r. 2.640 żołnierzy armji Czungkingu. Ponadto w czasie tych operacyj Japończycy zagarnęli wielką zdobycz.**

Sprawozdawca zwrócił uwagę na fakt, iż od pewnego czasu wojska Czungkingu w coraz większej ilości poddają się japońskim siłom zbrojnym. Oświadczył on, iż w styczniu poddało 268 ludzi, w lutym na stronę Japończyków zbiegło 526 żołnierzy. W marca zaś poddało się 736 ludzi, w tem pewna ilość wysokich oficerów. Z zeznań jeńców chińskich wynika, iż duch wojsk Czungkingu bardzo upadł. Wyposażenie wojskowe żołnierzy Czungkingu znajduje się w bardzo złym stanie, przyczem niema nawet najmniejszej nadziei na jego polepszenie.

Nieustanne naloty japońskie na Corregidor.

Tokio, 15 kwietnia. **W ciągu poniedziałku lotnictwo japońskiej armji i marynarki przeprowadzało nieustanne ataki na Corregidor z widocznie zaobserwowanym rezultatem.**

Komunikat frontowy na temat tych ataków wspomina przytem poraz pierwszy o udziale t. zw. „latających tanków". Również ostrzeliwanie przez artylerję japońską z przeciwległych wybrzeży trwa w dalszym ciągu. Obserwatorzy lotnictwa meldują, że Corregidor przedstawia obraz strasznego spustoszenia.

Ewakuacja miast indyjskich.

Bangkok, 15 kwietnia. Według doniesienia z Kalkuty, cyfrę ludności cywilnej, ewakuowanej z miasta, podano we wtorek na 750.000 osób. W ciągu tego dnia miasto opuścić ma dalsze 250.000 ludzi, gdyż ma ono zostać ufortyfikowane.

Z Madrasu ewakuowano dotychczas 130.000 osób, przyczem dalsze 170.000 ludzi ma jeszcze opuścić swe mieszkania. Ponadto generał Wavell zarządził przetransportowanie wszelkich środków komunikacyjnych do wnętrza kraju.

Według doniesienia z Madrasu postanowił rząd prowincjonalny za radą władz wojskowych przenieść swoje sekretarjaty z Madrasu do wnętrza kraju. Równocześnie przeniesione zostaną do innych miejscowości wszelkie domy bankowe, znajdujące się w obrębie obszaru fortyfikacyjnego Madrasu.

Kryzys ideologji złota

Völkischer Beobachter o polityce gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

Berlin, 15 kwietnia. **Przed rokiem Stany Zjednoczone przeżyły sensację: mianowicie sztaby złota wartości 42 miljardów złotych zostały zafrachtowane w Nowym Jorku do Fort Knox w stanie Kentucky. Nawiązując do tego faktu, czołowy dziennik niemiecki „Völkischer Beobachter" zamieszcza artykuł, omawiający załamanie się ideologji gospodarczej Stanów Zjednoczonych, opierającej się na złocie.**

„Widok nieużytecznych stosów złota w jaskini Alibaby w Fort Knox — pisze „Völkischer Beobachter" m. in. — doprowadził wówczas całe Stany Zjednoczone poprostu do szału. Mamy tu właśnie do czynienia ze zręcznie wyreżyserowanym trickiem, mającym na celu danie nowej podniety nagonce wojennej, rozpętanej przez Roosevelta. Za złoto to zamierzał on kupić sobie cały świat. Wszystkie jego plany zmierzały w jednym tylko kierunku: wykucie z tego błyszczącego metalu kajdan dla narodów, które wyzwoliły się od przekleństwa złota i zrozumiały, iż szczęście ich żywota oraz siła wspólnoty zawarte są jedynie w pracy, tworzącej nowe wartości.

Okazało się już jednak na przykładzie Francji, że złoto nie jest w stanie zastąpić braku zapału do wykorzystania naturalnych możliwości gospodarczych. Francja, mimo posiadania olbrzymiego skarbca złota, nie kwapiła się do twórczej działalności, a w Stanach Zjednoczonych wielomiljonowe rzesze cierpiały bezrobocie, mimo, że system Roosevelta gromadził coraz większe ilości sztab złota.

W przeciwieństwie do tego Niemcy, Włochy i Japonja, nie oglądając się na to, czy dysponują skarbcami złotemi, czy nie, zdołały przełamać ciężkie przesilenie gospodarcze dzięki wytrwałym, systematycznym wysiłkom. Dla państw tych złoto straciło swą wartość jako takie i przedstawia ono tylko znaczenie środka, umożliwiającego wykorzystanie pracy i surowców oraz ułatwiającego konsumcję. Roosevelt natomiast jeszcze w okresie obecnej wojny kazał sobie za broń płacić złotem. Zamieniał on w ten sposób poszukiwany towar za coś, czego nie da się zużytkować samo przez się. Złoto to miało zapewnić rentowność wojny dla Stanów Zjednoczonych nawet przy wysokim nakładzie kosztów.

Na to jednak było już zapóźno. Wojna na oceanie Spokojnym pouczyła nawet najbardziej egoistycznie nastrojonych entuzjastów złota w Stanach Zjednoczonych, że obecna chwila rządzi się całkiem innemi prawami. Obecnie na skutek zwycięstw Japonji Stany Zjednoczone zostały odcięte od prawdziwych skarbców, które pod względem bogactwa swych dóbr, nie dających się niczem zastąpić, nie mają odpowiednika na kuli ziemskiej. Natomiast z podziemi Fortu Knox nie da się wydobyć ani gumy, ani cyny.

W takiej właśnie chwili na „Philadelphia Record" spadło objawienie: „Jeżeli już dziś używa się srebra służącego również jako wartość wymienna zamiast miedzi do lutowań przy elektrycznych maszynach, a zamiast chromu do platerowania, to całkiem dobrze moglibyśmy również znaleźć właściwe zastosowanie dla naszych miljardów zakopanego w skarbcach złota np. do cynkowania puszek konserwowych na marmoladę lub do czegoś podobnego".

„Brawo, trafiliście w sedno — pisze dalej „Völkischer Beobachter". — W piątym miesiącu wojny zainicjowanej przez Roosevelta, chwycono się myśli wykorzystania swego złota już tylko jako metalu użytkowego. Tem samem odnosimy też wrażenie, że doradcy „prezydenta świata" już zrozumieli, iż mogą spokojnie pogrzebać swoje pyszałkowate nadzieje zapanowania nad światem dzięki posiadaniu skarbców złotych, podobnie, jak mogą się pożegnać z wielu innemi urojeniami manji wielkości, które także rozpłynęły się w nicość".

„Tacy to moralni bankruci — pisze w zakończeniu artykuł — którzy sami nie mogą się już wyznać w błędnych labiryntach swego bezsensownego systemu gospodarczego, mają jeszcze smutną odwagę strojenia się w piórka reformatorów świata i przypisują sobie prawo wysyłania na śmierć miljonów Amerykanów, celem rozprzestrzenienia swych niedorzeczności na całą kulę ziemską".

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 14 kwietnia. **Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W **Cyrenajce** odrzucone zostały silne nieprzyjacielskie kolumny, wspierane przez pancerne wozy wywiadowcze i artylerję po ożywionej walce. Siedem wozów pancernych i liczne samochody zostały zniszczone. Dwaj oficerowie i pewna ilość żołnierzy została wzięta do niewoli. Nieprzyjaciel, który poniósł dotkliwe straty w zabitych i rannych, wycofał się w nieporządku.

Bombowe ataki lotnictwa na objekty wojenne na **Malcie,** które ponownie zostały potężnie zbombardowane, były kontynuowane. Niemiecko-włoskie formacje samolotowe zaatakowały skutecznie urządzenia portowe w Miccaba, Halfar, Luka i Gudzia i uszkodziły ciężko liczne samoloty na ziemi.

Jedna z łodzi podwodnych, która operowała na Atlantyku pod dowództwem kapitana korwety Emilio Olivieri, zakomunikowała, że zatopiła dwa okręty i trzy okręty-cysterny, łącznej pojemności 48.000 ton tonażu okrętowego.

Wyniki japońskiej generalnej ofensywy na półwyspie Bataan.

Tokio, 15 kwietnia. **Główna kwatera cesarska komunikuje następujące rezultaty generalnej ofensywy na półwyspie Battaan** : 40.000 jeńców, wśród których znajdują się: generał-major King, naczelny dowódca amerykańskich i filipińskich sił zbrojnych na półwyspie Bataan, generał-major Parker, dowódca II dywizji, generał-major Pones, dowódca I-ej dywizji, generał-major Francisco, dowódca wojsk filipińskich, oraz wielu wyższych oficerów.

Ponadto w ręce japońskie wpadło:

196 dział ciężkich i innych, około 320 karabinów maszynowych, 500 ręcznych karabinów maszynowych, 10.000 karabinów, 124 tanki i wozy pancerne, 220 samochodów ciężarowych i wiele amunicji.

Porządek i odbudowa na Filipinach.

Tokio, 15 kwietnia. **Szef prowizorycznego rządu filipińskiego Vargas w odezwie do ludności filipińskiej, wydanej w poniedziałek, oświadczył, że obecnie po upadku półwyspu Bataan można bez dalszych przeszkód przystąpić do odbudowy kraju.**

Zajęcie tego kraju przez wojska japońskie uratowało życie niezliczonym szeregom młodych Filipińczyków, których praca jest niezbędnie konieczna dla akcji odbudowy. Zkolei Vargas wyraził gratulacje dla naczelnego dowódcy wojsk japońskich generała-porucznika Hommy z powodu świetnych warunków zawieszenia broni.

Prasa japońska o stosunku Stanów Zjednoczonych do Anglji.

Tokio, 15 kwietnia. **Zachcianki terytorialne Stanów Zjednoczonych wobec brytyjskiego imperjum światowego naświetla w swym czołowym artykule dziennik japoński „Kokumin Szimbun", pisząc m. in.:**

„Stanowisko Stanów Zjednoczonych przy wybuchu drugiej wojny światowej może każdego napełnić jedynie oburzeniem. Stany Zjednoczone ani razu nie zawahały się, kiedy chodziło o wyprowadzenie w pole — przez przeprowadzenie swych własnych egoistycznych interesów, tej samej Anglji, którą Amerykanie często nazywali swą ojczyzną.

Przy pomocy interesu z kontrtorpedowcami Stany Zjednoczone przed przystąpieniem do wojny zawładnęły bazami brytyjskiemi. Wspierały one otwarcie Czungking w jego staraniach o przejęcie pozycyj brytyjskich w Chinach. Potem wysłano Mac 'Arthura do Australji, aby poddać ten kraj kontroli amerykańskiej, a misja Johnsona nie była niczem innem, jak wyrazem życzenia Stanów Zjednoczonych położenia ręki na skarbach Indyj.

Na skutek ciągłych klęsk w Azji wschodniej i strat okrętowych na Atlantyku, niezadowolenie zatacza jednak coraz szersze kręgi w północno-amerykańskiej opinji publicznej. Amerykanie wiedzą już dawno, że astronomiczne cyfry amerykańskiego programu zbrojeniowego pozostają jeszcze ciągle jedynie na papierze.

Ale armja japońska — kończy dziennik — zatroszczy się o to, aby spaliły na panewce północno-amerykańskie ambicje wobec spadku po Anglji w Azji Wschodniej.

Nowy głównodowodzący ang. floty na oceanie Spokojnym.

Sztokholm, 15 kwietnia. **Głównodowodzącym brytyjskiej floty na Oceanie Spokojnym został mianowany na miejsce Geoffreya Leytona admirał James Somerville.**

Wiadomość tę — według doniesienia agencji „Associated Press" — podała admiralicja brytyjska. Uważa się tutaj, że stanowisko głównodowodzącego floty brytyjskiej na Octanie Spokojnym stało się już w rzeczywistości iluzorycznem, co potwierdza londyński dziennik „New Chronicle", pisząc, że „stanowisko takie w istocie już nie istnieje". „Podczas kiedy my nie potrafiliśmy nawet przystąpić do otwartej walki morskiej — pisze dziennik angielski — Japonja wyrzuciła nas z Oceanu Spokojnego i zagraża nam teraz na Oceanie Indyjskim".

Churchill a kwestja indyjska.

Berlin, 15 kwietnia. **Misja Crippsa w Indjach, mająca na celu — jak to stwierdzili przedstawiciele ludności hinduskiej — wciągnięcie Indyj do wojny, doznała fiaska. W związku z tem, prasa niemiecka przytacza dowody, iż Churchill i jego otoczenie już oddawna byli zdecydowanymi przeciwnikami rozwiązania kwestji Indyj.**

Dzienniki niemieckie publikują mianowicie oddane im do dyspozycji przez ministerstwo spraw zagranicznych w Berlinie dokumenty, pochodzące z aktów polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, które dostały się w ręce niemieckie. Chodzi tu o sprawozdanie byłego ambasadora polskiego w Londynie, hr. Raczyńskiego, z roku 1935. Jedno z tych sprawozdań podkreśla, że pewna grupa konserwatystów angielskich pod przewodnictwem Churchilla toczyła zażartą kampanję przeciwko projektowi ustawy o kwestji Indyj.

W wymienionem sprawozdaniu omawiana jest również inna kwestja, posiadająca dziś znowu aktualne znaczenie. Mianowicie w związku z Indjami, sprawozdanie to podkreśla nieufność Anglji w odniesieniu do intryg rządu sowieckiego w centralnej Azji, które według opinji Churchilla zmierzały w kierunku zajęcia światowej pozycji Anglji.

Jemen — kraj bez dyplomatów.

Jemen — niepodległe królestwo.

Istambuł, 15 kwietnia. **W arabskim kraju Jemen panuje nad 3 miljonami mieszkańców 76-letni król Iman Yahya; jego minister spraw zagranicznych, stary Ragghi bey, jest pochodzenia tureckiego. Pomimo sędziwego wieku, król Iman jest człowiekiem, jakby ze stali; prawie codziennie zjada sam koziołka, zaś co roku zmienia żonę. Jemen nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z żadnym krajem. Ministerstwo spraw zagranicznych jest czysto formalne, ponieważ nigdzie na świecie nie posiada swoich poselstw, albo konsulatów. Można powiedzieć, że Jemen wyeliminował dyplomację.**

Do stolicy kraju Sanaa, położonej w górach na wysokości 4000 metrów, nie wolno w zasadzie wejść żadnemu cudzoziemcowi. Sanaa, miejsce urodzenia biblijnej królowej Saby, jest miejscowością, w której najściślej w całej Arabji stosuje się przepisy Koranu. Prawa, obowiązujące tutaj, odznaczają się niezwykłą surowością: Żony wiarołomne zabija się za pośrednictwem kamienowania, zaś złodziejom ucina się rękę, którą następnie wiesza się na murach miasta, celem dania odstraszającego przykładu.

Pod względem politycznym Jemen strzeże swej zupełnej niezależności, broniąc się zwłaszcza przed penetracją wpływów brytyjskich. W ciągu ostatniej wojny światowej Jemen był jedynem państwem na półwyspie Arabskim, które nie dało się wciągnąć w orbitę wpływów angielskich. Jemen zdołał wówczas uwolnić się od Turków, nie poddając się jednak wpływom brytyjskim.

Obecne wypadki śledzą koła rządowe w Sanaa z wielkiem zainteresowaniem, posługując się do tego celu stacją radjową, zmontowaną przed kilku laty przez techników włoskich. Radja prywatne są w kraju zabronione, podobnie zresztą, jak i gramofony. Wogóle w myśl surowych przepisów religijnych wszelka muzyka jest w Jemenie zabroniona. Jeśli w jakimś domu organa władzy znajdą potajemnie używany gramofon, konfiskują go i doręczają królowi, który rozbija go na swych własnych kolanach. W kraju o najczystszych tradycjach mahometańskich nie wolno słuchać świeckich dźwięków.

Król Imam spędza swój dzień w następujący sposób: Rano przewodniczy w ogrodzie trybunałowi, przed którym jawią się poddani z całego kraju. Król umie cały Koran na pamięć i wydając wyroki, cytuje zawsze jakiś odpowiedni ustęp z Koranu. Wyroki jego przypominają bardzo wyroki Salomonowe. Popołudnie spędza król w pałacu, w otoczeniu swego dworu. Czasami udziela audjencji jakiemuś cudzoziemcowi, który otrzymał specjalne pozwolenie na przyjazd do Sanaa. Dokumenty podpisuje król stale czerwonym atramentem.

W kilku salonach pałacu mieści się archiwum państwowe, którego większą część stanowią dokumenty, dotyczące stosunku Jemenu do Wielkiej Brytanji. Ambicją króla jest utrzymanie niezawisłości swego państwa, które pod tym względem stanowi jedyny wyjątek w całym świecie muzułmańskim.

Kosmetyczne zmartwienia Amerykanek.

Madryt, 15 kwietnia. **W Stanach Zjednoczonych wybuchła panika w światku kobiecym z powodu zmniejszenia się ilości pudrów, pomadek do ust, opasek gumowych i perfum.**

Zamiast 30 różnych gatunków pudru o wszelkich zapachach i kolorach ma być w przyszłości — jak donosi nowojorski korespondent madryckiego dziennika „Ya" — na skutek zarządzeń rządu amerykańskiego tylko 6 albo 7 gatunków. Wogóle zresztą cała produkcja kosmetyków w Stanach Zjednoczonych ma ulec poważnym ograniczeniom.

„Przemysł perfumeryjny Stanów Zjednoczonych reprezentował dotychczas roczny budżet gospodarczy w sumie 400 miljonów dolarów. Dotychczas używano tam 5 miljonów galonów alkoholu i taką samą ilość gliceryny dla produkcji towarów perfumeryjnych. Dzisiaj jest to potrzebne dla produkcji matejałów wybuchowych. Z 75 różnych gatunków olejów roślinnych tylko 8 produkowano w Stananch Zjednoczonych. Olbrzymie ilości żelaza, bieli cynkowej, cynku i ołowiu potrzebne były dla opakowywania kosmetyków. Dzisiaj są one niezbędne dla obrony. W przyszłości konsumentki artykułów kosmetycznych będą musiały przynosić z sobą swe buteleczki, aby móc je napełnić artykułami kosmetycznemi w sklepach.

W chwili wybuchu wojny z Japonją — jak donosi w dalszym ciągu korespondent dziennika madryckiego „Ya" — w amerykańskim świecie kobiet wybuchło przerażenie i groza, która spowodowała run na sklepy: jedna kobieta kupowała po 50 par jedwabnych pończoch.

Po utracie półwyspu Malajskiego amerykański światek kobiecy przeżył nowy szok, ponieważ z odpadnięciem przywozu gumy zmniejszyła się ilość pasów gumowych, biustników itp. artykułów dla otyłych i wysmukłych przedstawicielek płci kobiecej. Artykuły te wreszcie musiały się wyczerpać. Z posiadanych jeszcze zapasów chciano zabezpieczyć się na 3 pokolenia naprzód.

Zdobycie Jawy i Sumatry wymierzyło taki cios w przemysł kosmetyczny i perfumeryjny, że ogłoszenie, czy doniesienie jakiegokolwiek pisma o zmniejszaniu się ilości jakichś artykułów kosmetycznych wywoływało prawdziwe szturmy kobiet na dane sklepy. Policja musiała nawet zorganizować specjalną służbę porządkową przed temi pachnącemi sklepami. Po ukończeniu sprzedaży sklepy te robiły wrażenie pobojowiska. Pojedyncze buciki, nierówne rękawiczki, zniszczone kapelusze i porozdzierane parasole leżały na podłodze tych sklepów.

2.000 wagonów pokrzyw rocznie na Węgrzech.

Budapeszt, 15 kwietnia. **Z inicjatywy węgierskiego ministra zaopatrzenia publicznego ma być przeprowadzona obecnie w ramach zarządzeń o gospodarce wojennej systematyczna akcja zbierania pokrzyw.**

Pokrzywa ma służyć mianowicie do celów przemysłowych jako ważny surowiec zastępczy. W wyniku ostatnich doświadczeń zdołano z rośliny tej uzyskać surowiec włókienniczy, nadający się doskonale jako namiastka bawełny. Jeszcze w czasie wojny światowej podjęto w tym kierunku próby zakrojone na wielką skalę, wówczas jednak usiłowano wykorzystać pokrzywę jako namiastkę wełny, co dało jednak niekorzystne wyniki z powodu niedostatecznych metod technicznych.

W dzisiejszych warunkach najważniejsze zadanie w kierunku wykorzystania tej rośliny polega na odpowiedniem zorganizowaniu zbioru pokrzyw. Budapeszteńska Izba Handlu i Przemysłu otrzymała polecenie opracowania odpowiedniego planu. Według przypuszczalnej oceny, rocznie da się zebrać około 2000 wagonów świeżych pokrzyw, co odpowiada 1000 wagonom tego materjału w stanie wysuszonym.

W kilku wierszach.

Kongregacja Św. Officjów z powołaniem się na prawo kanonicze, zakazała wszystkim kapłanom i braciom zakonnym zajmowania się różdżkarstwem, o ile to nie służy celom czysto naukowym.

*

Nowy bułgarski minister wojny Michow wydał do armji bułgarskiej rozkaz dzienny, w którym wyraża swą głęboką wiarę w zwycięstwo mocarstw sprzymierzonych z Bułgarją.

*

Według doniesienia angielskiej służby informacyjnej, odbyło się zaprzysiężenie premjera australijskiego Curtina, jako ministra wojny.

*

Według doniesienia jednej z agencyj, we wszelkich stocznia państwowych i dokach Hongkongu przystąpiono znowu do pracy.

Ze sportu.

Międzynarodowy mecz piłkarski Niemcy—Hiszpanja, rozegrany w niedzielę, 12 kwietnia w Berlinie, na stadjonie olimpijskim, zakończył się remisowo 1:1 (0:0).

Wynik ten jest dużym sukcesem drużyny niemieckiej, zważywszy wielkie trudności, związane z zestawieniem składu. Mecz cechowała gra, stojąca na wysokim poziomie. W pierwszej połowie lekką przewagę posiadali Hiszpanie, lecz obrona niemiecka paraliżowała wszelkie przeboje gości. Druga połowa stała pod znakiem przewagi niemieckiej. Prowadzenie dla Niemiec uzyskał po przerwie Wiedeńczyk Decker, Hiszpanie wyrównali z rzutu karnego. Meczowy przyglądało się ok. 100.000 widzów, cały stadjon wypełniony był do ostatniego miejsca.

Międzypaństwowy mecz piłkarski Chorwacja—Bułgarja, rozegrany w Zagrzebiu w niedzielę, 12 kwietnia, przyniósł zwycięstwo drużynie chorwackiej, która pokonała gości w stosunku 6:0 (3:0).

Najskuteczniejszymi graczami Chorwacji byli Cimmermancic i Wölfl, którzy strzelili po dwie bramki. W drużynie bułgarskiej najlepszym był bramkarz Taleff, mimo puszczenia sześciu bramek. Na meczu obecnym był szef państwa dr Pawelicz, szereg wybitnych osobistości ze świata rządowego oraz posłowie Niemiec, Włoch, Słowacji, Bułgarji i Węgier.

Wielkie międzynarodowe zawody sportowe odbyły się w Zagrzebiu z okazji pierwszej rocznicy niepodległości Chorwacji. W przerwie meczu piłkarskiego Chorwacja—Bułgarja odbył się bieg na 3 km, w którym zwyciężył **Niemiec Syring,** w czasie 8:48.8 przed Węgrem Igloi (8:50), Węgrem Kalenem (8:54) i Chorwatem Kotnikiem. **W zawodach zapaśniczych między Chorwacją a Włochami zwyciężyli Chorwaci w stosunku 4:3.** Włosi przeważali w wagach cięższych, Chorwaci zaś w czterech lżejszych.

Mistrz olimpijski w wioślarstwie **Marcin Karl z Würzburga,** członek osady czwórki bez sternika, z Würzburger RV 1875, która wygrała mistrzostwo olimpijskie w r. 1936, poległ śmiercią żołnierską na froncie.

Echa tragedji z roku 1916.

(x) **W tych dniach doniósł dziennik szwajcarski „St. Galler Tageblatt", że wielki książę Dymitr Pawłowicz umarł obecnie w Davos, gdzie przebywał od wielu lat. Udział jego w usunięciu Rasputina był o tyle duży, że kierował on autem, w którem powieziono ciało Rasputina do mostu nad rzeką Moskwą.**

Wiadomo, jaką fatalną rolę odegrał w dziejach Rosji mnich z Pokrowskoje Grzegorz Rasputin, którego słowo decydowało wtedy o najważniejszych sprawach państwowych. Car Mikołaj II i jego żona Alicja Fiodorówna ulegali w zupełności temu dziwnemu człowiekowi, kierując się jego zdaniem również w zakresie polityki.

W roku 1916 nienawiść przeciwko tajemniczemu mnichowi dochodzi do punktu kulminacyjnego i trzech ludzi postanawia go sprzątnąć. Są nimi ks. Feliks Jussupow, wielki książę Dymitr Pawłowicz, bratanek cara Aleksandra III, oraz pewien lekarz moskiewski. Wykonanie zamachu następuje w pałacyku księcia Jussupowa w Moskwie podczas wizyty Rasputina. Gdy nie skutkuje trucizna rzucona w olbrzymiej dawce do wina, spiskowcy posługują się kulami rewolwerowemi, którym ostatecznie ulega Rasputin.

Wyjątkowe zezwolenie na transport koleją.

Kraków, 15 kwietnia. **Sytuacja transportowa wymaga ścisłego przestrzegania ograniczeń w ruchu kolejowym, aby zapewnić bezwzględne wykonanie najpilniejszych transportów. Wyjątkowe zezwolenia mogą być udzielane tylko dla najpilniejszych, w żadnym wypadku nie nadających się do wstrzymania transportów, a i to tylko w ramach kontyngentów, odpowiadających ogólnemu transportowemu położeniu w danym okresie czasu.**

W związku z przejściową lekką poprawą tego położenia, ostatnio Generalna Dyrekcja Kolei Wschodniej udzieliła swoim Dyrekcjom Okręgowym prawo wystawiania zezwoleń transportowych w wypadkach wyjątkowo ważnych i nagłych. Celem uzyskania takiego zezwolenia winni wnioskodawcy składać do właściwej dla miejsca nadania przesyłki Dyrekcji Okręgowej podania z wypełnionemi listami przewozowemi, z uzasadnieniem pilności, przyczem należy dołączyć zaświadczenia publicznych zleceniodawców.

Przydział cukru dla pszczół w roku 1942.

Kraków, 15 kwietnia. **Stosownie do wydanej ostatnio instrukcji Wydziału Reglamentacji Rynku w Wydziale Głównym Wyżywienia i Rolnictwa nastąpi w Gen. Gub. włącznie z okręgiem Galicji przydział cukru na karmienie pszczół w roku 1942, w ilości 7 kg od roju.**

Z ilości tej przypadają 2 kg od roju na przydział wiosenny i 5 kg. na późny przydział letni. Jedynie w okręgu lubelskim z uwagi na wydane już poprzednio podwyższone ilości, przydział letni wyniesie tylko 3.5 kg. od roju. Poza tem przydziały na rok 1942 pomniejszone będą ponadto o zapasy cukru, które pozostały do dyspozycji, z przydziałów 1941 r.

Łączna suma przydziału wiosennego wynosić będzie 560.000 kg cukru, przydziału jesiennego 2,870.000 kg, rezerwa 70.000 kg, co daje w sumie 3,500.000 kg cukru.

Przed ogólnem wprowadzeniem samochodów generatorowych.

Kraków, 15 kwietnia. **W najbliższym czasie ma być rozpoczęta przebudowa samochodów ciężarowych, celem zastosowania stałego materjału napędowego. Jako przygotowawcze zarządzenia w tej dziedzinie należy uważać te, które zmierzają do zapewnienia drewna napędowego i urządzenia stacji drewna napędowego.**

Stacje drewna napędowego oznaczone są odpowiedniemi jednolitemi tabliczkami z napisem: G. T. (biała tabliczka z zielonym napisem). Obecnie zostały już uruchomiony cały szereg stacji drewna napędowego dla generatorów, z których mogą korzystać w razie potrzeby pojazdy generatorowe.

Stacje takie zostały uruchomione w następujących miastach: **Bochnia,** Holzbau A. G. Hobag, ul. Brzeska 16/9. — **Ćmielów,** Hr. K. Tarnowski. — **Dębica,** Liegenschaftsverwaltung, D. Krakau, Zarząd Dóbr Zawada, Dyrekcja w Nagawczynie. — **Dukla,** Tartak hr. Męczyńskiego. — **Gorlice,** Wspólnota Pracy Hobag. — **Grybów,** Tartak Standard S. z o. o. — **Jarosław,** Antoni Niemiec, Handel Drzewem, ul. Piekarskiego 1. — **Jasło,** Przemysł Leśny S. A., Krakow. **Jordanów,** Tartak Trzebińskiego. — **Kraków I,** Tartak B. Berkelhammer, ul. Cystersów 22. — **Kraków II,** Jan Kwiatkowski, ul. Zabłocie 4. — **Krosno,** Tartak Kaina. — **Krzeszowice,** Zarząd dóbr i tartaku. — **Leżajsk,** Hr. A. Potocki. — **Limanowa,** Lustig. — **Miechów,** Tartak Poradów. — **Mszana Dolna,** Warchanek. — **Myślenice,** J. Hollup. — **Nowy Targ,** Trzebiński. — **Nowy Sącz,** Tartak Kumora. — **Nisko,** Tartak G. Franckego. — **Przemyśl,** Tartak i fabryka wełny drzewnej, Glockestr. 19. — **Przesław,** Hr. St. Rey. — **Rzeszów,** Tartak S. Schippera, ul. Koszarowa 11. — **Sanok,** Tartak Dąbrowskiej (Hasslinger). — **Strzyżów,** S. Joahannes i Kracher. — **Tarnów,** Tartak Parisera i Weissa, ul. Kochanowskiego 34. — **Wieliczka,** Zarząd zakładów przemysłowych Friedmanowskich S. z o. o. — **Zakopane,** Trzebiński. — **Żmigród,** Przemysł Leśny S. A.

STAN WODY WYNOSIŁ W DNIU 15 KWIETNIA: na Wiśle w Krakowie 437, temperatura plus 3; w Szczucinie 514, temperatura plus 2; w Sandomierzu 489, temperatura plus 2; w Zawichoście 528. Na Dunajcu w Nowym Sączu 214, temperatura plus 2, na Sanie w Przemyślu 297, temperatura plus 3.

Dzieje pojedynków w krajach europejskich.

Walka dwuosobowa w świetle historji.

Kraków, 15 kwietnia.

Wszystkie walki dwuosobowe w starożytności były w pierwszym rzędzie praktyczną formą załatwiania konfliktów zbiorowych. Zamiast doprowadzać do rozlewu krwi dwóch narodów lub też wojsk, zrzeszenia te wybierały z pośród siebie dwóch najlepszych, najsilniejszych i najodważniejszych zapaśników, a ci między sobą staczali decydujący bój. Rezultat takich zapasów przesądzał kwestję oddania się do niewoli całego wojska lub też przyjęcia pokoju przez stronę przegrywającą na niedogodnych, a nieraz i hańbiących warunkach. Lecz **walki takiej nie można było nazwać pojedynkiem w sensie nowożytnym.**

Grecja i Rzym nie znają również pojedynku w znaczeniu reakcji honorowej za obrazę.

Pasowali się tylko ludzie niewolni, gladjatorowie. Wolny obywatel zwracał się do sądu, do pretora, który wymierzał sprawiedliwość. Potężny instynkt prawy, którego rezultatem był **wspaniały system prawa rzymskiego,** nie pozwalał wolnemu obywatelowi Romy własnoręcznie wymierzać sobie sprawiedliwość. Rzymianinowi obcem było pojęcie samowoli i uciekanie się do pojedynku. **Dopiero rozluźnienie obyczajów i zanik dyscypliny prawnej w wiekach średnich przynosi z sobą rozkwit pojedynku.**

Większość autorów widzi genezę pojedynku w t. zw. „pojedynku sądowym". Był to jeden ze środków dowodowych, który wszedł w miejsce dawnych **„sądów Bożych".** Procedura mianowicie wielu krajów nie posiadając dostatecznych środków dowodowych, stosowała dla rozstrzygnięcia winy lub niewinności oskarżonego próby wody zimnej lub gorącej, próby rozpalonego żelaza itd. Widząc jednakowoż niedostateczność tego systemu dowodów, przeszła do pojedynków sądowych.

Oskarżony i oskarżyciel staczali przed sądem bój śmiertelny i kto zwyciężał, uważany był za mającego słuszność.

Zczasem pojedynek sądowy zatacza coraz szersze kręgi. Walczy nietylko oskarżyciel i oskarżony, ale walczą oni również ze świadkami strony przeciwnej, walczy też wierzyciel z dłużnikiem, po wyroku strona niezadowolona wzywa na pojedynek sędziego itd.

Dzieje pojedynku we Francji są bardzo ciekawe. Widzimy tam charakterystyczne zmagania się władzy państwowej ze społeczeństwem, które wprost ogarnął szał pojedynkowy już nie w obronie samego honoru, ale **z powodu najbłachszych przyczyn.** Pierwszym przedstawicielem władzy państwowej, który **kategorycznie wystąpił przeciw pojedynkom,** był św. Ludwik. W r. 1260 wydał on rozporządzenie, w którem powiedziane jest, że „raz na zawsze znosi się pojedynek".

Lecz wbrew temu zakazowi, pełno było we Francji pojedynkowiczów,

którzy bili się w największej tajemnicy w lasach i miejscach ustronnych.

Również odbywały się tam pojedynki sądowe, jakkolwiek Kościół potępił je bezwzględnie na soborze w Walencji jeszcze w r. 855 orzekł wykluczenie z grona wiernych tych, którzy w pojedynkach dopuszczali się zabójstwa lub cielesnego uszkodzenia; poległych w pojedynku uznał sobór za samobójców i polecił im odmawiać uroczystego pogrzebu. Powodowany tym zakazem, **król Karol IX wydaje w roku 1556 surowy edykt przeciw pojedynkującym się,** jako winnym „obrony majestatu". Mimo to, pojedynki odbywały się **nawet na ulicach Paryża.** Przyczyną tego był w pierwszym rzędzie pobłażliwy stosunek do pojedynkowczów urzędów wymiar sprawiedliwości wbrew ustawom surowym.

Prawie wszystkich oskarżonych o pojedynek uniewinniano lub ułaskawiano. Zjawisko to poprzez wieki przyczyniło się do rozwojów pojedynków. Dla charakterystyki tej epoki niech posłuży fakt, że

za panowania Henryka IV poległo w pojedynkach około 8000 osób,

a z kancelarji królewskiej wydano około 7000 aktów usprawiedliwienia. **Dopiero za czasów Ludwika XIV epidemja pojedynków nieco osłabła.** Władca ten pierwszy pojął, że surowe zakazy nie pomogą i że należy rozwinąć w tym kierunku silną akcję społeczną. Dlatego też w r. 1651 założona została **liga przeciw pojedynkom,** której członkowie zobowiązali się nigdy pojedynków nie przyjmować, ani wezwań nie wysyłać. Ponadto ustanowił Ludwik XIV do rozstrzygania spraw honorowych „stałe trybuny honorowe" i nadał im obszerny teren działania oraz prawo orzekania surowych kar.

Dopierow roku 1837 uznano we Francji pojedynek za przestępstwo przeciw bezpieczeństwu życia i ciała skierowane, t. j. jako zabójstwo, uszkodzenie cielesne i t. d. Od tej chwili rozpoczyna się dopiero okres represji pojedynku, choć umiarkowanej, jednakże zdecydowanej. Pojedynek uważany jest za przestępstwo.

W Niemczech od roku 1668 ukazuje się szereg edyktów, zakazujących pojedynków.

Prawodawstwo w końcu XVIII-go wieku wyróżnia pojedynek studencki i pojedynek wojskowy.

W Anglji pojedynek sądowy trwał do roku 1819, jednakże pojedynek prywatny był potępiony i karany na równi z morderstwem.

W Hiszpanji w w. XII i XIII rozpowszechnia się pojedynek honorowy.

W 1480 r. Izabella Katolicka wydaje ustawę przeciw pojedynkom.

W dawnej Polsce mieliśmy również okres pojedynku honorowego.

W drodze ustawodawczej wystąpiono u nas przeciwko pojedynkowi w 1588 r. Konstytucja sejmu koronnego z roku tego stanowi, „iż się to między ludźmi rozbieżało, ze jeden drugiego na pojedynek wzywał nad prawo chrześcijańskie — tedy uchwalamy, aby żaden szlachcic szlachcica in duellum nie wzywał, a wyzywany, aby się nie stawił; oprócz żeby to było komu przez Nas dopuszczone. A ktoby się przeciw temu postanowieniu ważył tego czynić, tedy ma siedzieć pół roku w więzieniu i 60 grzywien dać, o co forum w ziemstwie".

Statut litewski z r. 1588 stanowił, „aby od czasu wydania tego prawa, a w wojsku przez hetmana, jeden drugiego nie wyzywał. Raniący pół roku w wieży siedzieć ma. Zabijający, jako mężobójca karę odbierze".

Ostatnim urzędowym pojedynkiem w Polsce miał być pojedynek Mikołaja Brzostowskiego z Mikołajem Pszonką za ostatniego Jagiellona, ale Pszonka nie stanął.

Jednocześnie Radziwiłł w liście do króla pisze, że „większość zabójstw powodują pojedynki, których liczba nie maleje".

J. W.

Zwycięski atak zaskakujący na froncie wschodnim.

Z głównej kwatery Wodza, 15 kwietnia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na półwyspie Kercz nieprzyjaciel, po ciężkich stratach dnia poprzedniego, atakował tylko na pojedynczych miejscach słabszemi siłami. Wszystkie ataki zostały odparte.

Na pozostałym froncie wschodnim odparte zostały pojedyncze ataki znaczniejszych sił nieprzyjacielskich.

Podczas zaskakującego ataku przeprowadzonego przez wojska pewnej niemieckiej zmotoryzowanej dywizji piechoty, nieprzyjaciel stracił 650 jeńców, 1.000 zabitych, trzy czołgi i 40 karabinów maszynowych.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego formacje lotników bojowych i myśliwskich wspierały operacje wojska lądowego ze szczególnym skutkiem.

W Laponji nieprzyjaciel w ostatnich dniach, podczas bezskutecznych wypadów wywiadowczych poniósł wysokie krwawe straty.

Samoloty bojowe zaatakowały urządzenia portowe w Murmańsku z dobrym skutkiem.

W Afryce północnej obustronna działalność artyleryjska i wywiadowcza. Brytyjskie zbiorowiska samochodów były skutecznie bombardowane.

Kontynuowane za dnia i w nocy ataki na wojskowe urządzenia i lotniska wyspy Malty spowodowały nowe zniszczenia w objektach.

Niemieckie myśliwce i artylerja przeciwlotnicza zestrzeliły za dnia nad Kanałem, w północno-niemieckim obszarze nadbrzeżnym i u wybrzeża norweskiego 13 nieprzyjacielskich samolotów.

Brytyjskie bombowce zaatakowały ostatniej nocy Niemcy zachodnie. Ludność cywilna poniosła kilka strat w zabitych i rannych. Artylerja przeciwlotnicza i nocne myśliwce zestrzeliły dziewięć z atakujących samolotów.

Major K. Harse, komendant pewnego bataljonu pionierów, wyróżnił się szczególnie wraz z podporządkowaną mu grupą bojową w kilka tygodni trwającej, skutecznej obronie zacięcie atakowanej bazy.

Pewna, działająca na zachodzie eskadra myśliwska, odniosła wczorajszego dnia swoje tysięczne zwycięstwo powietrzne.

Przed rokiem...

Wspomnienie bałkańskiej kampanji.

(tp.) **Kraków,** 14 kwietnia.

Dokładnie rok temu, w dniu 13 kwietnia 1941 r., a więc w tydzień po rozpoczęciu kampanji na Bałkanach, wojska niemieckie wkroczyły do stolicy ówczesnej Jugosławji — Belgradu. Tem samem rozwiały się marzenia Anglików o stawianiu trwałego, zbrojnego oporu polityce państw osi w południowo-wschodniej Europie, a świat przekonał się znowu, że obietnice brytyjskie, a także wichrzenia amerykańskie, narażają całe kraje na zniszczenie i niedolę.

Jaką drogą pozyskała sobie Anglja pewne osobistości w sferach wojskowych Serbji, wyjawią może dopiero kiedy w przyszłości tajne akty, dowiedzionym jednak faktem jest już dzisiaj, że tylko zapewnienia sowieckie skłoniły armję jugosłowiańską do szaleńczego kroku, jakim było rzucenie „rękawicy" Niemcom i Włochom.

Pod dowództwem marszałka polnego Lista rozpoczęły wojska niemieckie kampanię na Bałkanach w dniu 6 kwietnia 1941 roku. Ze względu na to, że granica grecko-bułgarska, ufortyfikowana utajonemi w górach bunkrami „linji Metaxasa", wstrzymała w każdym razie na parę dni postęp ofensywy, pierwsze sukcesy terytorjalne osiągnięto przedewszystkiem w Jugosławji. Kraj ten posiadał fatalne położenie pod względem strategicznym, gdyż ze wszystkich niemal stron otaczały go państwa zjednoczone w pakcie trzech, od północnego zachodu Włochy i Niemcy, od północnego wschodu Węgry, od zachodu zaś Bułgarja. Jedynie od południa mogli Serbowie liczyć na pomoc angielsko-grecką, dzięki czemu jednym z zasadniczych punktów wytycznych niemieckiego planu bojowego było przecięcie łączności między obu aliancкiemi armjami.

Wykonanie tego zadania nie dało na siebie długo czekać; **ofensywa, rozpoczęta z Bułgarji w kierunku zachodnim już w ciągu czterech dni doprowadziła do pokonania południowej armji serbskiej, zajęcia węzłowej stacji kolejowej Usküp na linji Belgrad—Saloniki, wreszcie do połączenia się wojsk niemieckich z dywizjami włoskiemi (tworzącemi armję, walczącą w Albanji) na północ od jeziora Ochrida.**

Można też nawet ustalić że od tej chwili ostateczne pokonanie Jugosławji stało się tylko kwestją czasu, gdyż dzięki utrzymaniu tego „klina" odebrano wojskom nieprzyjacielskim nietylko możność otrzymania pomocy, ale także uniemożliwiono im ostatnią drogę odwrotu na południe. Korpus pancerny generała-pułkownika von Kleista zdobył zresztą już 8 kwietnia miasto Nisz i stamtąd rozpoczęto marsz w kierunku północnym.

Opór armji jugosłowiańskiej, walczącej na północy kraju, a więc w dzisiejszej Chorwacji podobny był do „słomianego ognia". **W czwartym dniu wojny zdobyła armja niemiecka Zagrzeb, a w międzyczasie wojska włoskie zajęły Lublanę.** Separastycznie nastawiona ludność chorwacka, przyjęła z radością ogłoszenie niepodległości swej ojczyzny. Węgrzy rozpoczęli też w tym samym okresie czasu ze swej strony ofensywę i przekroczyli Dunaj.

Trudno określić która kampanja miała bardziej „błyskawiczny" przebieg: na zachodzie w 1940 r., czy na Bałkanach w 1941 roku. **Nigdy jednak nie zdobyto tak prędko stolicy przeciwnika, jak w Jugosławji, gdyż do Belgradu wkroczyły wojska generała-pułkownika von Kleista na samym początku drugiego tygodnia wojny.** Reszta pobitych wojsk serbskich wycofywała się już wtedy w górzyste okolice i wzdłuż dalmatyńskich wybrzeży w kierunku południowym. Nie miały one jednak żadnej nadziei przebicia się, gdyż posuwające się w ślad za niemi dywizje niemieckie i włoskie utworzyły wkrótce pierścień, którego centralnym punktem było Serajewo w Bośni.

Nie powtórzyła się więc ani na jotę historja kampanji bałkańskiej z wojny światowej, kiedy Serbowie stawiali opór przez kilkanaście miesięcy, a z Salonik rozpoczęła się wielka ofensywa Ententy w 1918 roku.

Jugosłowiańska armja kapitulowała 17 IV 1941 r., a następnego dnia od godziny 12-ej w południe zaprzestano wszelkich działań wojennych na terenie tego państwa, które kilku krótkowzrocznych, a może nawet przekupionych polityków doprowadziło do zagłady. Dzisiaj obszar owego królestwa przecinają granice 3-ch państw Chorwacji, Serbji i Czarnogóry.

Zdobycz japońska w Mariveles.

Tokio, 14 kwietnia. **Po zajęciu twierdzy portowej Mariveles na półwyspie Bataan odkryto na wybrzeżu wśród skał dwa wielkie podziemne magazyny prochu, mieszczące olbrzymie zapasy amunicji wszelkiego rodzaju i prochu.**

Okazuje się, iż Mariveles stanowiło magazyn amunicyjny dla Corregidoru. Mimo, iż Stany Zjednoczone stale twierdziły, iż Mariveles połączone jest podziemnym tunelem z fortyfikacjami wyspy Corregidor, fakt ten po dokładnych badaniach okazał się zupełnie bezpodstawny.

Amerykański nalot na Manilę.

Tokio, 14 kwietnia. **Agencja Domei donosi z frontu Bataan, że w niedzielę przedpołudniem trzy samoloty bojowe Stanów Zjednoczonych zaatakowały przedmieścia Manili, przyczem zrzuciły bomby na tereny, gęsto zamieszkałe przez ludność tubylczą.**

Wiele osób cywilnych poniosło śmierć. Komunikat japoński nazywa ten atak, pozbawiony jakiegokolwiek sensu pod względem strategicznym, „pożegnaniem Amerykanów" z Filipinami, na których ten napad wywołał olbrzymie oburzenie.

Gen. Homma naczelnym dowódcą na Filipinach.

Tokio, 14 kwietnia. **Główna kwatera cesarska donosi o mianowaniu generała-porucznika Hommy naczelnym dowódcą japońskich ekspedycyjnych sił zbrojnych na Filipinach.**

W związku z tem, ministerstwo wojny podało do wiadomości nominację b. naczelnego dowódcy japońskich ekspedycyjnych sił zbrojnych w południowych Chinach generała-porucznika Ando na stanowisko naczelnego dowódcy armji japońskiej w Taiwan na Formozie, gdzie obejmuje on stanowisko, piastowane dotychczas przez generała-porucznika Hommę, mianowanego naczelnym dowódcą japońskich ekspedycyjnych sił zbrojnych na Filipinach.

Japończycy wylądowali na wyspie Billiton.

Tokio, 14 kwietnia. **Według doniesienia agencji Domei, wojska japońskie wylądowały w piątek wieczór na wyspie Billiton, położonej na południ. zachód od Borneo.**

*

Wyspa Billiton położona jest prawie w połowie drogi pomiądzy Sumatrą i Borneo. Powierzchnia jej wynosi około 4.600 km. kw. Ludność, liczące 70.000 głów, składa się z około 25 proc. Chińczyków, resztą stanowią Malajowie. Stolica tej wyspy, należącej do dawnego obszaru kolonjalnego Indyj holenderskich, Tandjong Padang, leży na wybrzeżu zachodniem nawprost zajętej niedawno przez Japończyków wyspy Banka.

Głównem bogactwem wyspy Billiton są obfite pokłady cyny, których eksploatacja, łącznie z wykorzystaniem bogactw sąsiedniej wyspy Banka, odgrywa poważną rolę w światowej produkcji tego ważnego metalu.

Premjer Filoff o celach nowego gabinetu bułgarskiego.

Sofia, 14 kwietnia. **Premjer prof. Filoff wygłosił w niedzielę wieczorem w radio sofijskiem krótkie przemówienie, w którem naszkicował program nowego rządu. Rząd bułgarski pod każdym względem będzie nadal prowadził dotychczasowy kurs.**

Co do polityki zagranicznej zauważył premjer Filoff, że jest ona zgodna z osią i że będzie wypełniała swe zobowiązania, wypływające z paktu trzech. Bułgarja jest zdecydowana utrzymać nadal i pogłębić dotychczasową przyjaźń z Turcją.

Co do polityki wewnętrznej powiedział premjer bułgarski, że Bułgarja chce być silnem państwem, opartem na nowym ładzie europejskim, państwem o sprawiedliwości społecznej, którego podstawowemi filarami będzie dyscyplina i poczucie obowiązku. Bułgarja nakłada na każdego Bułgara obowiązek służenia w swej części przyszłemu pokojowi i sprawiedliwości. Trudności gospodarcze chwili obecnej wymagają współpracy całego narodu.

Ułatwienie w wymianie towarowej między Niemcami i Turcją.

Istambuł, 14 kwietnia. **Ambasador turecki w Londynie Huesrev Gerede przed swym odjazdem udzielił przedstawicielowi istambulskiego dziennika „Son Posta" wywiadu, w którym wyraził zadowolenie z tego powodu, iż po ukończeniu w czerwcu mostu na Maricy, wymiana towarowa między Niemcami i Turcją doznała nowego ułatwienia.**

Wymiana ta dzięki układowi handlowemu z ubiegłej jesieni, została oparta na szerokiej podstawie. Wkońcu ambasador podkreślił, że powraca do Niemiec nietylko pod wrażeniem pomyślnych faktów, ale także pełen nadziei co do przyszłego rozwoju stosunków niemiecko-tureckich, opierających się na tradycyjnej przyjaźni i wzajemnem zaufaniu.

Kanclerz Hitler nadał regentowi królestwa Węgier, Mikołajowi de Horthy, Wielki Krzyż Orderu Orła niemieckiego.

*

Według obwieszczenia w urzędowym dzienniku włoskim, w Odessie zostanie utworzony włoski konsulat.

Ostatnie dni pobytu ›szklanego człowieka‹ w Kielcach.

(bal) **Kielce**, 15 kwietnia. **Słynna w całej Europie wystawa Muzeum Higjeny „Cud życia“ po objeździe takich miast jak Kraków i Warszawa, zatrzymał się w Kielcach. Siedzibą wystawy jest gmach gimnazjum biskupiego, na górce przy ul. Toruńskiej. — Kilkanaście sal poświęcono na ustawienie wspaniałych eksponatów przedstawiających budowę ciała ludzkiego. Setki osób codziennie zwiedza poszczególne sale, a oczy kierują się z przedmiotu na przedmiot i z wielkiem zainteresowaniem śledzą proces krążenia krwi, proces trawienia czy fazy rozwoju płodu.**

Wystawa w sposób wyraźny i dostępny przedstawia zwiedzającej ludności **wszystkie tematy zdrowia i higjeny życia.** Publiczność oglądająca każdy dział w kolejności jest w trakcie zapomnienia o wszystkich innych rzeczach. No, bo czy można oddalić myśli, jeśli przedstawiony nam jest człowiek, którego płuca, serce czy inne narządy są „wyłożone“ na barwnych tablicach, schematach i wykresach.

Przechodziwszy z sali do sali i obserwując poszczególne działy wystawy rzuca się nam wiele różnorakich tematów, o których zapewne nigdy nie mówiliśmy, a które są bardzo interesujące. Przecież chodzi tu o samego siebie. Chodzi tu o człowieka.

Już pierwsze eksponaty zapoznają nas z funkcjonowaniem organizmu ludzkiego.

Maszynerja ciała człowieka, skomplikowane jego części przedstawiane są na wielkich tablicach z objaśnieniami, a specjalnie przeprowadzona instalacja elektryczna oświetla od wewnątrz części ciała, o których jest mowa. Budowa systemu kostnego i mięśniowego, obieg krążenia krwi, system ścięgien i nerwów, płuca i narządy oddychania, zestawienie skóry i jej znaczenie dla ciała — to problemy, na które odpowiadają tablice.

Wiele innych sekcyj mówi o myśleniu i czuciu, o chodzie i postoju, o śpiewie i mowie, o powstaniu ciała, o jedzeniu i piciu. Są to wszystko stwierdzone nauką fakty, a mówiąc jednym słowem — jest to **nauka o życiu,** którą znać powinien choćby w ogólności każdy człowiek.

Czy znamy choć cząstkę ogólnych zasad o życiu przeciętnego śmiertelnika? Napewno nie! Przypatrzmy się niektórym szczegółom, a zapewne okażą się ciekawe i niemniej frapujące.

Czasami zdarzy się, że ktoś się zakszt̨usi. Wypadek taki, to przymusowy kaszel, który służy do oczyszczania dróg oddechowych. Powietrze przewiewa przez krtań z szybkością 180 km na godzinę.

Zbliżywszy się do serca człowieka zapoznamy się bliżej z tą ważną częścią mechanizmu ludzkiego. Jakież właściwie zadania spełnia serce w organiźmie?

Serce to maszyna, która tłoczy krew wokół całego ciała. Serce przez skurcze komórek tłoczy krew do tętnic, a przy rozkurczu wsysa krew z żył. Serce, to wielka i pożyteczna maszyna!

Serce noworodka w ciągu jednej minuty uderza 138 razy.

Serce jednorocznego dziecka bije 111 razy, u dwuletniego 98 razy. Z dorastaniem człowieka uderzania serca się pomniejszają tak, że u dziecka liczącego lat 10 notuje się 87 uderzeń na minutę, a u 16-letniego 80 razy. **Człowiek dorosły naliczy 72 uderzenia.**

A jak się przedstawia sprawa z ciałkami krwi?

Barwne fototablice wykazują, że człowiek posiada więcej czerwonych ciałek krwi, niż rośnie włosów na pięćdziesięciu głowach. Istotnie, to rzeczy bardzo ciekawe.

Zdarza się, że człowieka „obleci“ gęsia skóra. Jakież wytłumaczenie nauki jest o fakcie powstania „gęsiej skórki“? Odpowiedzi na to pytanie udzielić nam znów potrafi odpowiednia tablica, wyjaśniająca, że przy przestrachu, jak również przy stężeniu pośmiertnem kurczy się mięsień-prostownik włosa, przez co włos ustawia się pionowo i uwypukla nieco przytem otaczającą skórę (gęsia skóra).

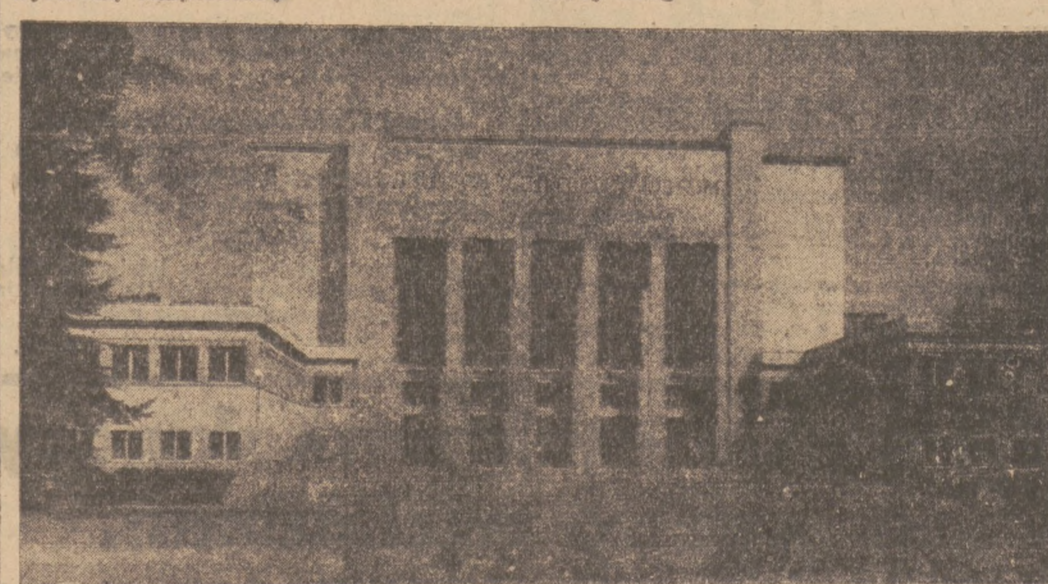
Przy stężeniu pośmiertnem występuje podobny proces, przytem włos występuje dalej ze skóry, zpowodu czego przypuszczano dawniej, iż umarłym porastają włosy.

Bardzo ciekawie przedstawiono zwiedzającym trawienie organizmu.

Wspaniała, plastyczna tablica, na której kilku ludzi, trzymających różnorakie narzędzia, jak: kilofy, tłuczki, mieszadła, polewaczki i t. p. pracuje przy rozdrabnianiu pokarmu, idącego do żołądka.

Jak organizm radzi sobie z pożywieniem? W jamie ustnej następuje po uprzedniej kontroli przez powonienie, smak i dotyk rozdrobnienie pożywienia i zmieszanie go ze śliną. Przełyk przesuwa rozdrobnione substancje spożywcze w kierunku żołądka. W żołądku następuje wydzielenie soków żołądkowych i przemieszanie papki pokarmowej. Do jelita cienkiego wylewają wątroba żółć, a trzustka sok trzustkowy. Przez soki trawienne zostają wyługowane z pożywienia substancje, nadające się do strawienia. W jelicie grubem papka pokarmowa ulega zageszczeniu.

Po obejrzeniu kilkunastu innych eksponatów zatrzymać się warto przy zwierciadle wklęsłem, gdzie promienie cieplne, wychodzące ze skóry człowieka mogą być zebrane przez lustro i połączone w jego ognisku. Proces ten daje się odczuć przez podwyższoną temperaturę.



Muzeum Higjeny w Dreźnie wybudowane w latach 1927—1933.

W ramach niniejszego reportażu trudno byłoby wspomnieć o wszystkich przedstawionych na wystawie eksponatach.

Jednak nie można pominąć „szklanego człowieka“, który jest główną atrakcją „Cudu życia“.

Człowiek ten jest naturalnego wzrostu, a przeźroczysta powłoka prowadzi nasze oczy do wnętrza, gdzie każda cząstka poszczególnych organów tętni życiem. **Kosztowny model „szklanego człowieka“ — to szczyt techniki i nauki XX stulecia.**

Tyfus plamisty, jego powody, przebieg i zwalczanie przedstawił **w odrębnym dziale Państwowy Instytut Higjeny w Warszawie.** Wiele preparatów, tablice i obrazy charakteryzują całokształt tej groźnej choroby. Źródło zakażenia — wesz, przedstawiono na barwnych tablicach, a jednocześnie zwrócono uwagę na przebieg samej choroby oraz jej straszne skutki. **Co siódmy chory na tyfus plamisty umiera.**

Obok ogólnych zasad zwalczania tyfusu, mowa jest o unikaniu wszelkiej styczności z jego roznosicielami. Zawszony żebrak to twój wróg!

Masy zwiedzających wystawę, to najlepszy dowód, jakie zainteresowanie wywołał „szklany człowiek“ w Kielcach. Zresztą wystawa „Cud życia“ to nie rozrywka kinowa, to nauka. **Nauka życia.**

Każdy człowiek żyjący winien bezwzględnie zapoznać się z sobą, winien poznać siebie. Bo przecież fakt, że żyjemy, że wiemy do czego służy noga, a do czego ręka, to przecież nie wszystko. Nie znamy kolei naszego życia, nie znamy potrzeb, jakich wymaga nasz organizm.

Wystawa „Cud życia“ odpowiada na wszystkie pytania, a odpowiedzi są jasne, zrozumiałe. **Ostatnie kilka dni pobytu wystawy w Kielcach są doskonałą okazją do zapoznania się z sobą.**

Ponad 17.000 paczek wysłano do „Stalagów“ i „Oflagów“ z Kielc.

(Zet) **Kielce**, 15 kwietnia. **Polski Czerwony Krzyż w Kielcach reprezentujący okręg kielecko-radomski od chwili swego istnienia spełnia wielką misję wobec chorych, inwalidów i jeńców, znajdujących się w obozach w Rzeszy.**

Wśród codziennej pracy, mającej na celu pomoc materjalną i lekarską, wśród opieki nad inwalidami w określaniu stopnia ich inwalidztwa itd. — P. C. K. poświęca dużo pracy jeńcom w „Oflagach“ i „Stalagach“. Pamięć o nich szczególnie okazywana jest w czasie świąt Bożego Narodzenia i Wilkiejnocy.

Akcja zbiórki darów świątecznych w okresie obecnych świąt Wielkiejnocy zakrojona była na dużą miarę. Według nadesłanych sprawozdań wszystkie placówki Czerwonego Krzyża z dystryktu radomskiego wysłały do dwóch „Oflagów i dziewięciu „Stalagów“ dla jeńców polskich ogółem 17.788 paczek pół kilogramowych zawierających słodycze, ciasto, tłuszcze, papierosy i inne artykuły spożywcze. Amatorzy-palacze otrzymali dostateczną ilość swego „narkotyku“ w postaci **około 30.000 sztuk papierosów i przeszło 50 kilogramów tytoniu.**

Społeczeństwo dystryktu radomskiego nie żałowało ofiar, dało więcej aniżeli się spodziewano; ogólna zbiórka — jak stwierdził pełnomocnik okręgu — przekroczyła liczbę tysiąc paczek ponad zapotrzebowanie.

Działalność Czerwonego Krzyża nie kończy się na zbieraniu święconego dla jeńców w czasie świąt, **akcja wysyłania paczek żywnościowych i odzieży jest bowiem stała.** Nadto Czerwony Krzyż utrzymuje z jeńcami polskimi stały kontakt korespondencyjny i roztacza nad niemi opiekę. Ileż to razy jeniec lub przebywający na robotach w Rzeszy zwraca się do P.C.K. z prośbą o opiekę nad jego źle sytuowaną rodziną, chorą żoną, a nawet o wysłanie pozostawionych dzieci do miejsca jego pracy. **Instytucja Czerwonego Krzyża w miarę możności wszystkie te prośby uwzględnia.** P.C.K. pośredniczy również w korespondencji z zagranicą i **w poszukiwaniu osób zaginionych w zawierusze wojennej.**

Niezależnie od wszystkich swoich prac w ramach odpowiednich przepisów, okręg kielecko-radomski P. C. K. rozpoczął akcję zapraszania pań do **przyjęcia godności i obowiązku t. zw. „chrzestnych matek“.** Mateczka taka otrzymuje godność w biurze P.C.K., adres i nazwisko jednego z jeńców, który od tej chwili jako „chrześniak“ pozostaje pod jej opieką. Mateczka koresponduje z nim, posyła paczki i jest prawdziwą troskliwą mateczką i opiekunką. A i taki wypadek może się zdarzyć, że jeniec poza przybraną mateczką innej rodziny nie ma na świecie.

Wiadomości lokalne.

KWIECIEŃ
16
Czwartek

Dziś: Benedykta L.
Jutro: Aniceta pap. m.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 20.50 do 4.40

Już obowiązuje zmieniona taryfa na paczki!

Kraków, 15 kwietnia. **Zwraca się uwagę, że obecnie obowiązuje zmieniona taryfa opłat pocztowych za przewóz paczek (Dz. Rozp. GG. str. 86). Taryfa ta oparta jest na bardzo dokładnem zróżniczkowaniu wagi paczek oraz odległości do miejsca nadania.**

Jeśli dotychczas opłata była jednakowa bez względu na odległość, a zróżniczkowanie, pod względem wagi, obejmowało tylko 5 grup paczek, to teraz **do 5 kg.** w strefie pierwszej (do 75 km) płaci się 60 groszy, w strefie II (do 150 km) 80 groszy, III (do 375 km) 1.20 zł, IV (do 750 km) 1.20 zł i V (ponad 750 km 1.20 zł.

Ponad 5—6 kg w strefie I — 70 groszy, II — 1 zł., III — 1.60 zł., IV — 1.80 zł. i V — 2 zł.

Za 6—7 kg płaci się w strefie I — 80 groszy, II — 1.20 zł., III — 2 zł., IV — 2.40 zł., V — 2.80 zł.

Za 7—8 kg w strefie I — 90 groszy, II — 1.40 zł., III — 2.40 zł., IV — 3 zł. i V — 3.60 zł.

Za 8—9 kg. w strefie I — 1 zł., II — 1.60 zł., III — 2.80 zł., IV — 3.60 zł. i V — 4.40 zł.

Za 9—10 kg w strefie I — 1.10 zł., II — 1.80 zł., III — 3.20 zł., IV — 4.20 zł. i V — 5.20 zł.

Dalsze pozycje taryfy obejmują pozostałe paczki aż do 20 kg. Za paczki od 14—15 kg. w I strefie płaci się 2.10 zł., w II — 3.30 zł., III — 5.20 zł., IV — 6.70 i V 8.20 zł., a za paczki od 19—20 kg. płaci się w strefie I — 3.10 zł., II — 4.80 zł., III — 7.20 zł. IV — 9.20 i V — 11.20 zł.

Za ochronne traktowanie paczek pobierana jest dodatkowa opłata w wysokości 50 procent opłaty zasadniczej. Nowa taryfa nie przewiduje dotychczasowej opłaty dodatkowej za paczki o nieprzeciętnych rozmiarach i formach, wprowadza ona natomiast obok dotychczasowych dopuszczalnych do obrotu paczek wartościowych nieopieczętowanych do 1000 zł. podanej wartości, możność nadawania również paczek wartościowych, opieczętowanych, bez ograniczenia ich wartości, a przy najwyższej dopuszczalnej wadze 20 kg. Za paczki te poza opłatą zasadniczą pobierana jest opłata od podanej wartości za każde zadeklarowane 1000 zł. w wysokości 20 groszy opłata manipulacyjna do 200 zł. — 80 groszy, względnie ponad 200 zł. — 1 zł.

Przepisy dotyczące drewna napędowego dla generatorów.

Kraków, 15 kwietnia. **Wszystkie przedsiębiorstwa produkcji, przeróbki i sprzedaży drewna oraz przedsiębiorstwa, które zużywają drewno, obowiązane są stosować się do poleceń Głównego Wydziału Lasów w Rządzie Gen. Gub.**

Urząd ten wydawać będzie wskazówki co do zbierania i zbytu surowców dla generatorów i drewna napędowego dla generatorów. W szczególności przedsiębiorstwa te mogą wydawać surowiec dla generatorów tylko wskazanym przez Główny Wydział Lasów — producentom, punktom rozdzielczym i konsumentom drewna napędowego.

Pod określeniem „surowiec dla generatorów“ rozumieć należy drewno i odpadki drewna, ułożone w stosy (drewno opałowe, trzaski itp.) do wyrobu drewna napędowego dla generatorów. Pod określeniem „drewno napędowe“ należy rozumieć już wyrobione i przygotowane do napędu drewno.

Wisielec na krzyżu cmentarnym.

Piotrków, 15 kwietnia. **Na cmentarzu rzymsko-katolickim w osadzie Gorzkowice, pow. piotrkowskiego, popełnił samobójstwo przez powieszenie się na jednym z pomników cmentarnych nieznany osobnik w wieku około 60 lat.**

Zawiadomiona o wypadku policja przeprowadziła natychmiastowe dochodzenia. Przy denacie znaleziono kartę rejestracyjną Ośrodka Zdrowia na nazwisko Antoni Kaleta. W torbie, porzuconej obok, znajdowało się kilka kawałków chleba, ziemniaki, 10 złotych gotówką.

Czy pan o tem słyszał?

Najstarsza kobieta świata.

(St.) Telegramy z Nowego Jorku donoszą, że najstarsza kobieta na świecie, Silvia Hoover, obchodziła niedawno w Nowym Orleanie 114 rocznicę swoich urodzin. Staruszka jest dotąd czerstwa, żwawa i cieszy się dobrem zdrowiem; jedynie tylko wzrok ma nieco osłabiony. Dziś jeszcze wygląda na silną, najwyżej 70-letnią kobietę.

Jej rodzice byli niewolnymi metysami, a także ona sama pracowała przez wiele lat, jako niewolnica, na wielkiej plantacji bawełny, położonej na prawym brzegu Mississippi. W 1856 roku wyszła zamąż za Józefa Hoovera, również niewolnika, będącego z awodu kowalem. W trzy miesiące po ślubie, sprzedano Hoovera innemu panu i przewieziono go do Południowej Karoliny. W ten sposób rozdzielono małżonków na długie lata. Dopiero w 1863 roku mogli połączyć się znowu, gdy ustawa prezydenta Lincolna zniosła raz na zawsze niewolnictwo w Stanach Zjednoczonych.

Dziwnem zrządzeniem losu, Hoover był pierwszym niewolnikiem murzyńskim, którego legalnie uwolniono. Jako taki otrzymał w darze farmę o powierzchni 150 hektarów, poożoną w pobliżu Nowego Orleanu. Farma ta zapewniła Hooverowi, a potem wdowie po nim, umiarkowany dobrobyt.

Skarby, które wyrwano ziemi.

(x) W wielu muzeach europejskich przechowywane są różne wykopaliska, które posiadają nietylko wartość czysto archeologiczną, ale również są cenne ze względu na zawartość złota. Zdarzało się bowiem, że różne przedmioty zbytku — pierścienie, naramienniki, korony czy też sprzęty służące do kultu religijnego przez różne dziejowe katastrofy dostawały się jako zakopane skarby do ziemi i tam przeleżały przez wiele wieków. Nie potrzeba Egiptu, aby stwierdzić podobne wypadki.

W połowie XIX wieku odkryto t. zw. skarb z Guarrazar, dwie mile na zachód od Toledo pod kamieniem grobowym, noszącym datę roku 1693, a poświęconym pamięci nieznanego bliżej kapłana Kryspina. Jak stwierdzili archeologowie, został skarb ten ukryty w tem miejscu przez Wizygotów, którzy uchodzili przed wdzierającemi się do kraju Maurami. Po bliższem zbadaniu okazało się, że znaleziony skarb przedstawia niezwykłą wartość, już choćby z tego powodu, że obejmował dziewięć dużych złotych koron i czternaście małych, liczne krzyże, pasy, ze złota i srebra, berło zakończone kryształową kulą, różne naczynia i lampy i gołębia również ze złota. Duża część tych skarbów powędrowała za wiele miljonów do muzeum Cluny w Paryżu, gdzie znajduje się do dziś dnia.

Najciekawszemi częściami tego skarbu są bezwątpienia korony wotywne, wysadzane karbunkułami i szafirami. Sama wstęga korony jest przeważnie pięknie cyzelowana, a na największej z nich można przeczytać słowa: „Recisuinthus rex offeret“, co wskazuje na przeznaczenie tej korony, jako wotywów. Wiadomo również, że w kościele w Toledo zdobyli Maurowie aż 38 takich koron.

Poza sławnym skarbem Welfów, pochodzącym zresztą z czasów późniejszych, należą wspomniane złote przedmioty pochodzenia wizygockiego bodaj do najcenniejszych zabytków sztuki jubilerskiej wczesnego średniowiecza.

Wydawnictwo: „Nowy Czas“ Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1, tel. 50.